

# Uzależnieni od międzynarodowych projektów

Od kilkunastu lat realizują najróżniejsze działania z partnerami z całej Europy. I to pomimo trudności. Po co to robią? Bo tego rodzaju aktywności – jak każda pasja – uzależniają.

Anna Szczepaniak



MONIKA ROSMANOWSKA  
Korespondentka FRSE

Rok szkolny bez kolejnego międzynarodowego projektu językowego w ich przekonaniu byłby niepełny, nie dość wartościowy. I to niezależnie od miejsca, w którym uczą – przedszkola, szkoły podstawowej, liceum czy technikum. Zrealizowane przez nich działania liczone są w dziesiątkach i żadne nawet nie dopuszcza myśli, że mogłoby ich zaprzestać. Poznajmy naszych bohaterów, ambasadorów i koordynatorów projektów eTwinning oraz Erasmus+ – i posłuchajmy, co mówią o swojej pasji – bo tak właśnie definiują swoje podejście do projektów językowych.

## Kopalnia nowych możliwości

Dla Barbary Głuszczy, nauczycielki języka angielskiego w Szkole Podstawowej nr 4 w Zambrowie (województwo podlaskie), podejmowanie z uczniami działań poza i nieformalnych, tych wykraczających poza szkolny program, to sposób na wyzwolenie kreatywności. Można eksplorować rozmaite metody nauczania. – Wprowadzanie innowacyjnych podejść, metod i technologii sprawia, że proces nauki języka staje się bardziej efektywny i angażujący. Uczniowie zdobywają praktyczne umiejętności oraz gromadzą doświadczenia mają-

Barbara Głuszczy



Zródło: archiwum prywatne

ce realne znaczenie w codziennym życiu, jak m.in. umiejętność zarządzania czasem, rozwiązywania problemów czy podejmowania decyzji – wlicza. Rolę działań i narzędzi dostępnych m.in. w projektach eTwinning docenia też Celina Świebocka, nauczycielka języka niemieckiego w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Kadczy w Małopolsce. Jej zdaniem zachęcają one uczniów do samodzielności i twórczej postawy, a sama nauka języka staje się bardziej elastyczna oraz dostosowana do indywidualnych potrzeb i zainteresowań. – Uczestnicy zaspokajają naturalną ciekawość świata, otwierają się na innych i odkrywają nowe pasje – zapewnia.

Anna Szczepaniak, nauczycielka języka angielskiego w Szkole Podstawowej nr 9 w dolnośląskim Dzierżoniowie, gdy tylko ma taką możliwość, włącza elementy nieformalne w edukację formalną.

Bo – jak zauważa – nauka języka to nie tylko przyswajanie słówek czy gramatyki, to także komunikacja, budowanie relacji i zdobywanie wiedzy o świecie. Paweł Ciesielczuk, nauczyciel języka angielskiego w Zespole Szkół Ekonomicznych i Mundurowych w Chełmie, postrzega uczenie się poza- i nieformalne jako ważne uzupełnienie nauczania formalnego. – Realizacja międzynarodowych projektów edukacyjnych oraz samodzielne zdobywanie umiejętności i doświadczenia przez młodzież, szczególnie w okresie dojrzewania, pozwala jej doskonalić tak ważne w dalszym rozwoju kompetencje miękkie – tłumaczy.

### Paweł Ciesielczuk



Źródło: archiwum prywatne

### Bogactwo metod i narzędzi

Działania wykraczające poza edukację formalną sprawdzają się w każdym wieku. Przekonała się o tym Agnieszka Czekajło, nauczycielka języka angielskiego w Publicznym Przedszkolu *Układanka* w Świętej Katarzynie (świętokrzyskie). W ten sposób dzieci nie tylko zdobywają wiedzę, ale też rozwijają umiejętności społeczne i kreatywność w sposób naturalny i przystępny. – Dzięki zabawom, eksperymentom i eksploracji otoczenia uczą się przez doświadczenie, co pozwala im rozwijać się w pełni – zauważa. Obserwacje te potwierdza Celina Świebocka. Dla przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych projekty eTwinning są nie tylko skuteczną metodą nauczania, ale też formą motywacji. Dialogi w języku obcym oraz wspólne tworzenie analogowych i interaktywnych gier planszowych, edukacyjnych escape roomów, wirtualnych spacerów czy podróży przy użyciu kamery Insta360 i gogli VR zwiększają zaangażowanie uczniów. Dzieci od razu widzą rezultaty swojej pracy. Na lekcjach języka niemieckiego i doradztwa zawodowego nauczycielka eksperymentuje też z green screenem, drukiem 3D, VR, kostką Merge Cube oraz aplikacjami bazującymi na AI.

### Agnieszka Czekajło



Źródło: archiwum prywatne

Agnieszka Czekajło, wprowadzając przedszkolaki w świat języka angielskiego, wykorzystuje podejście CLIL, łączące naukę języka obcego z nauczaniem treści przedmiotowych, np. geografii, historii czy matematyki, oraz przede wszystkim – *storytelling*. W jej przekonaniu to niezwykle skuteczne narzędzie w nauce języka. Poprzez opowiadanie historii dzieci nie tylko rozwijają swoje umiejętności językowe, ale też kreatywność, wyobraźnię oraz zdolność koncentracji. – Historie angażują je emocjonalnie, a to sprawia, że lepiej zapamiętują słowa i struktury językowe – tłumaczy. Jak zauważa Paweł Ciesielczuk, działania ponadprogramowe, nieformalne mają jedną podstawową zaletę – pozwalają na pełne zaangażowanie uczniów. Realizując projekt językowy, nauczyciel zyskuje gwarancję, że cała grupa jest zmotywowana do pracy i aktywna. Co więcej, to od ucznia zależy stopień jego zaangażowania, a zadania projektowe są przez niego wykonywane w określonym, wybranym przez niego czasie.

### Nauka życia

Co jeszcze zyskują uczniowie robiący „więcej”, biorący udział w międzynarodowych projektach językowych? – Wzmacniają więzi społeczne. Odkrywają, że są częścią zespołu, który osiąga cele nieosiągalne indywidualnie. To także wyjątkowa okazja do poszerzania horyzontów oraz wsparcia rozwoju osobistego i zawodowego – zauważa Barbara Głuszczyk. Nie można przy tym zapomnieć o celu podstawowym – nauce języka obcego, który, jak twierdzi Paweł Ciesielczuk, jest językiem wiodącym w pracy projektowej. Młodzież komunikuje się

z rówieśnikami zarówno online, jak i podczas wyjazdów zagranicznych. Uczniowie z różnych krajów nie tylko pracują razem, ale też spędzają wspólnie wolny czas. Tworzą artykuły, recenzje, quizy, gry uliczne, ankiety czy materiały audio i wideo, a więc treści, które są dla nich atrakcyjne, także w formie. Co ważne, otwierają się na innych, nowe sytuacje nie są już dla nich przeszkodą. – Wspaniale jest obserwować, jak się starają, jak przełamują językowo. Doskonale się też integrują, po powrocie z mobilności nadal się spotykają, dyskutują – zwraca uwagę Anna Szczepaniak. I dodaje: – Odnajdują się w społeczeństwie, a skoro tak, to jestem spokojna, że poradzą sobie w życiu.

## Wyzwań nie brakuje

Rozpoczęcie nowego projektu – jak zauważa Barbara Głuszc – przypomina wyprawę w nieznane, która wymaga starannego przygotowania. Już na etapie planowania trzeba dobrze określić cele projektu i zakres działań. Również zdobycie odpowiednich partnerów nie należy do łatwych zadań. Zbudowanie odpowiednich relacji wymaga czasu i zaangażowania. – Muszą nas łączyć podobne wartości i wszyscy musimy być gotowi do długoterminowej, aktywnej współpracy na równych zasadach. Skuteczna i jasna komunikacja pozwala uniknąć nieporozumień i osiągnąć tak potrzebny kompromis – zapewnia nauczycielka. Dlatego sprawdzeni partnerzy współpracują ze sobą latami. – Doskonale się znamy i dzięki temu nie musimy korzystać z organizacji wspierających w procesie wnioskowania – radzi Anna Szczepaniak. Kobieta przyznaje, że strach o to, że coś pójdzie nie tak, jest nieodłącznym elementem każdego działania. Ważne, by być przygotowanym na nieprzewidywalne i umieć reagować na zmieniające się okoliczności. Projekty muszą też być dostosowane do lokalnych warunków każdego z partnerów i elastyczne w swoich założeniach. Podczas realizacji działań niespodzianek bowiem nie zabraknie. To także nieustająca walka z czasem. – Trudno jest wykonać zadanie podczas 45-minutowej lekcji, zwłaszcza gdy nie wszyscy uczniowie są

Celina Świebocka

Celina Świebocka.

obecni. Potrzebujemy też komputerów i tabletek, bo wielu rzeczy nie da się zrealizować bez nowoczesnych technologii – zauważa Celina Świebocka. Działania wykraczające poza szkolny program nie muszą się wiązać z dodatkowymi kosztami, bo np. prowadzenie międzynarodowych projektów na platformie eTwinning jest darmowe, ważne jest jednak – jak zauważa Agnieszka Czekajło – odpowiednie dostosowanie zasobów do potrzeb inicjatywy. Koordynatorka często korzysta ze wsparcia lokalnych warsztatów rzemieślniczych czy artystów, co pozwala urozmaicić projekt bez konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów. Wyzwaniem jest również pozyskanie uczestników. Bo choć chętnych nie brakuje, to stworzenie odpowiedniej grupy wymaga uwagi. Mówimy przy tym o aktywnych i zmotywowanych uczestnikach, a następnie o utrzymaniu ich motywacji na wysokim poziomie przez cały czas trwania projektu.

Wymaga to ogromnej pracy ze strony koordynatorów i jest czasochłonne.

## Działania, które zapewniają sukces

Każdy kolejny projekt to konkretne doświadczenie, które składa się na katalog dobrych praktyk w edukacji językowej. Lista podpowiedzi i rad, z których warto skorzystać, jest dość długa. Pracę warto zacząć od stworzenia odpowiedniego zespołu projektowego, grupy wsparcia, której uczestnicy zawsze mogą na siebie liczyć. Anna Szczepaniak: – Dobry zespół złożony z ludzi, którzy

Źródło: archiwum prywatne



wiedzą, co robić, to podstawa. W pojedynkę koordynator nic nie zdoła, musi dzielić się pracą z zaufanymi osobami. Celina Świebocka radzi, by do projektu zaangażować czterech lub pięciu nauczycieli, co pozwoli stworzyć zróżnicowany zespół z różnymi umiejętnościami i doświadczeniem.

Z kolei Agnieszka Czekałło zachęca do korzystania ze wsparcia sieci nauczycieli, platform edukacyjnych czy rodziców dzieci biorących udział w projektach. – Z mojego doświadczenia wynika, że są oni bardzo zaangażowani i aktywnie wspierają działania, a postępy dzieci wywołują w nich dumę i satysfakcję – zapewnia. Nauczycielka do projektów zaprasza też lokalną społeczność, co zwiększa atrakcyjność działań, ale też motywuje i integruje uczestników. Warto też uczyć się na błędach. Być na bieżąco z trendami i analizować doświadczenia innych. Wnioski z ewaluacji wcześniejszych projektów to prawdziwa skarbnica wiedzy.

Cele? Muszą być realne i określone precyzyjnie, podobnie jak droga do ich osiągnięcia. Harmonogram działań i przypisanie odpowiedzialności za realizację konkretnych zadań to kolejny obowiązkowy punkt na liście *must do*. Nie można też zapominać o nowoczesnych technologiach wspierających uczenie się języka, bo to one ułatwiają komunikację i współpracę na każdym etapie projektu. – Jeśli nie chcemy, aby nieobecność uczniów na lekcji wstrzymała prace, warto ich nauczyć obsługi platformy, na której będą realizowali różne zadania. Tam mogą zamieszczać komentarze do wypowiedzi rówieśników, ale też tworzyć słowniki, plakaty, gry memory czy planszowe – wylicza Celina Świebocka.

Przy realizacji projektów niezwykle ważna jest pasja. To ona pozwala zaangażować uczestników działań. I to ona sprawia, że mimo wyzwań i trudności z dużą radością i zaangażowaniem koordynatorzy podejmują kolejne wyzwania. I to przez lata. Tylko uwaga! Projekty uzależniają. – Szczególnie eTwinning stał się moim nawykiem, ale też sposobem na uniknięcie wypalenia zawodowego. Rozpoczęcie nowego roku szkolnego naturalnie oznacza kolejny projekt językowy. To dla mnie przyjemność, inspiracja i niekończąca się przygoda – zapewnia Barbara Głuszczyk. – Satysfakcja z realizacji projektów jest tak duża, że nie wyobrażam sobie sytuacji, w której miałbym zaprzestać tego rodzaju działalności. To się po prostu nie wydarzy – wtóruje Paweł Ciesielczuk.

Więcej informacji o tym, jak rozpocząć i poprowadzić międzynarodowy projekt językowy można znaleźć na stronach programów [eTwinning](#) i [Erasmus+](#).



Warto też sięgnąć po publikacje *Uczniowie w projektach*, *Zwycięskie projekty eTwinning* i *Partnerstwa w Erasmusie*, dostępne bezpłatnie w [Czytelni Wydawnictwa FRSE](#).

